Kraków zasługuje na brak szpecących reklam

2020-02-28

- Kraków to miasto historyczne, z pięknymi zabytkami. Wymaga ochrony ładu, przestrzeni i krajobrazu – mówi Michał Drewnicki, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. W rozmowie z Błażejem Siekierką opowiada też dlaczego rozczarowany jest jubileuszem 70-lecia Nowej Huty i jakie są jego priorytety na najbliższe lata.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru "Czyżyny - os. Dywizjonu 303 i 2 Pułku Lotniczego" został uchwalony przez Radę Miasta Krakowa na sesji 22 stycznia. Pomoże zablokować „dziką zabudowę” i ochronić zieleń przed dewastacją. To chyba pana osobiste zwycięstwo?

Michał Drewnicki: Bardzo się cieszę, że wspólnym wysiłkiem, razem z mieszkańcami, udało się tą sprawę doprowadzić do końca. W 2016 r. byłem inicjatorem jego powstania. Później, razem z mieszkańcami walczyliśmy o to, by jego zapisy były jak najbardziej związane z ochroną przyrody. Niestety, w międzyczasie wydanych zostało kilka pozwoleń na budowę, które będą obowiązywać mimo wejścia w życie planu. Na szczęście udało się ochronić m.in. dużą część terenu tzw. górki saneczkowej przy Szkole Podstawowej nr 155 na os. 2. Pułku Lotniczego. To na pewno niewątpliwy sukces.

Przy wjeździe do Krakowa w oczy rzuca się las szyldów i szpetnych reklam. Niedługo przyjęta ma zostać uchwała krajobrazowa, która powinna uporządkować przestrzeń. Pan ostatnio ostrzegał jednak, że lobby reklamowe nie daje za wygraną. Co takiego robią przeciwnicy uchwały i czy postawią na swoim?

MD: Przyjęcie uchwały krajobrazowej skutkować będzie tym, że ok 70-80 proc. reklam będzie musiała być zlikwidowana w ciągu dwóch lat. To niewątpliwie duża strata dla firm reklamowych, dlatego niektórzy próbują wpłynąć na radnych i wylobbować osłabienie bądź odrzucenie tej uchwały. Ostatnio w mediach społecznościowych utworzyłem sondę, w której zapytałem krakowian czy chcą znaczącego ograniczenia „szyldozy” i ucywilizowaniem prawa związanego z tworzeniem nowych reklam, czy jednak chcą, żeby te reklamy zostały. Wynik był jednoznaczny. Wśród 1600 osób głosujących 93 proc., czyli prawie 1500 mieszkańców chciało przyjęcia tej uchwały. Tego wymaga nasze miasto - ochrony ładu, przestrzeni, krajobrazu. Tym bardziej, że Kraków jest miastem historycznym, z pięknymi zabytkami. Nie możemy sobie pozwolić, by lobby reklamowe postawiło na swoim i osłabiło projekt tej uchwały.

Jak się Panu podobał jubileusz 70-lecia Nowej Huty? Pojawiły się głosy, że zabrakło miejsca dla nowohuckich dzielnic.

MD: Niestety jestem zasmucony tą rocznicą, bo – po pierwsze – wydarzenia, które były firmowane logo Nowej Huty przeważnie były niczym nowym, tylko wydarzeniami, które już dawnej się odbywały, teraz tylko okraszono je logiem Nowej Huty. Po drugie Prezydent obiecywał modernizację 70-ciu ulic na 70-lecie Nowej Huty i to miał być ten główny prezent dla

najmłodszej dzielnicy Krakowa. Jak wiemy, ta obietnica nie będzie zrealizowana. Dla mnie to jest smutne, że po raz kolejny tak traktuje się mieszkańców Nowej Huty. My jako radni będziemy domagać się by ten postulat remontu 70 ulic zrealizowany był jak najszybciej.

Co obecnie jest priorytetem dla radnego Michała Drewnickiego?

MD: Dwie główne kwestie: transport, czyli zadbanie o to by podróż po mieście nie wiązała się z wielkimi problemami. Przede wszystkim będę walczył o szybszą budowę metra, bo jest ono niezbędne w dłuższej perspektywie. Już dziś widzimy to po korkach i po tym jak się jeździ po mieście. Ważne jest także skierowanie niskopodłogowych tramwajów do Nowej Huty. Kolejna kwestia to walka z chaotyczną zabudową i walka o przestrzeń pod kątem ochrony zieleni. Na szczęście w tej sprawie zwolennicy ładu przestrzennego zaczynają wygrywać. W zeszłym roku udało się przyjąć dwie moje poprawki, które skutkują tym, że lasek Czyżyński nie zostanie zabetonowany, a obrzeża Parku Lotników przy Ogrodzie Doświadczeń nie zostaną zabudowane biurowcami.

Michał Drewnicki – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa VIII kadencji, krakus, nowohucianin, miłośnik gór. Osobowość Roku 2016 Gazety Krakowskiej